

Andrzej Rosner, Monika Stanny

PRZEMIANY STRUKTURY SPOŁECZNO-ZAWODOWEJ LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Wprowadzenie

Procesy ludnościowe powiązane z przejściem demograficznym oraz naprzemiennym występowanie wyżów i niżów urodzeń wywierały silny wpływ na kształtowanie się struktury wg płci i wieku populacji wiejskiej. Zmiany granic państwowych, migracje między wsią i miastem, a także korekty podziału kraju na miasta i obszary wiejskie dodatkowo wywierały wpływ na liczebność ludności wiejskiej. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę selekcyjność migracji wg podstawowych cech demograficznych, a więc wieku i płci, to w okresach silnych przepływów ludności między wsią i miastem oddziaływały one nie tylko na liczebność mieszkańców wsi, ale także stawały się dodatkowym czynnikiem kształtowania się jej struktur. Można więc powiedzieć, że wymienione procesy kształtowały populację ludności na wsi.

Równocześnie dokonywały się innego rodzaju procesy, niemające charakteru *sensu stricto* demograficznego, ale niezwykle ważne z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego i bardzo silnie z nimi powiązane¹. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują zmiany w zakresie edukacji (przeobrażające strukturę ludności wg wykształcenia), kształtowania się zasobów pracy i ich struktury, wydajności pracy i powiązanych z nimi przemianami struktur zatrudnienia wg działów gospodarki (zmian proporcji w strukturze źródeł utrzymania), a także mechanizmy kształtowania się relacji między tzw. ekonomicznymi grupami wieku – w szczególności relacji między liczebnością osób w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym. Niniejszy rozdział poświęcony będzie właśnie tym zagadnieniom, realizując zadanie, jakim jest charakterystyka przemian w wybranych elementach struktury społeczno-zawodowej ludności wiejskiej.

¹ Związek między zjawiskami z zakresu demografii i gospodarki oraz procesami społecznymi powoduje, że ukształtował się specjalny typ analiz coraz częściej postrzegany jako dyscyplina naukowa pod nazwą demografii społeczno-gospodarczej.

Podobnie jak w poprzednim opracowaniu na temat kształtowania się wielkości i struktury demograficznej populacji wiejskiej², tak i w tym rozdziale materiał źródłowy pochodzi głównie ze spisów powszechnych. Stanowią one podstawowe źródło informacji na temat struktury ludności wg wykształcenia czy źródeł utrzymania ludności w gospodarstwach domowych. Informacje dotyczące przemian społeczno-ekonomicznych grup wieku ludności uzupełniano danymi ze statystyki bieżącej, prognoz demograficznych i innych badań.

* * *

Falowanie demograficzne występujących po sobie wyżów i niżów urodzeń powodowało zmieniające się zapotrzebowanie na usługi publiczne charakterystyczne dla określonych grup wieku. I tak kolejne fale mało licznych, a następnie znacznie liczniejszych roczników ludności przepływały przez wiek przedszkolny, szkolny, wychodziły na rynek pracy w poszukiwaniu zatrudnienia, stawały się świadomymi konsumentami dóbr oraz usług i wreszcie osiągały wiek poprodukcyjny, wywierając zmienną pod względem siły presji na tę część finansów publicznych, która związana była z systemem emerytalnym. Pamiętać jednak trzeba, że nie tylko liczebność określonych roczników wpływała na skalę potrzeby w zakresie charakterystycznym dla danej grupy wieku, były to także zmiany o charakterze kulturowym oraz te dokonujące się w strukturach gospodarczych.

Zmiany struktury wykształcenia. Od analfabetyzmu do powszechnej matury

W okresie międzywojennym zapotrzebowanie na usługi przedszkolne było relatywnie mniejsze niż po wojnie z przyczyn kulturowo-obyczajowych, w tym też z powodu mniejszej aktywności zawodowej kobiet. Jego wzrost łączył się z kilkoma nakładającymi się na siebie czynnikami, m.in.: (a) wzrostem na wsi liczby (i udziału procentowego) gospodarstw domowych nierolniczych, (b) wzrostem udziału ludzi podejmujących pracę zarobkową, szczególnie młodych kobiet. Czynniki te wpływały na kształtowanie się popytu na usługi przedszkolne, jednocześnie ich podaż przez wiele lat nie nadążała za popytem. Dodatkowymi czynnikami utrudniającymi zaspokojenie potrzeb były zmieniająca się liczba dzieci w wieku przedszkolnym oraz przestrzenny rozkład tego popytu (zwłaszcza w regionach o rozdrobnionej wiejskiej sieci osadniczej).

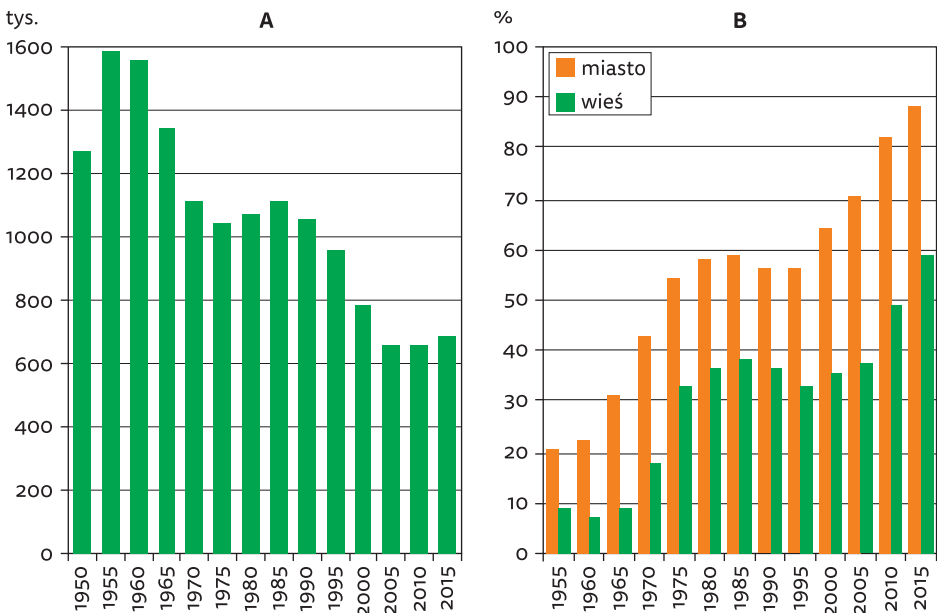
² Zob. rozdział I. Frenkla, A. Rosnera i M. Stanny, *Kształtowanie się populacji ludności wiejskiej*, w niniejszym tomie.

W okresie międzywojennym liczba dzieci w wieku przedszkolnym była na wsi ok. 3,5 razy większa niż w miastach, jednak w roku szkolnym 1929/30 prawie dwa razy więcej dzieci miejskich niż wiejskich objętych było opieką przedszkolną. W następnych latach relacja ta stawała się jeszcze mniej korzystna dla dzieci wiejskich, z tym że łącznie, na wsi i w mieście, do przedszkoli uczęszczało w roku 1937 zaledwie 2,8% dzieci w wieku 3–6 lat. Można więc powiedzieć, że przedszkola nie były powszechne, a z ich usług korzystały w znacznie większym stopniu dzieci miejskie. Nie natrafiliśmy jednak na materiały, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu związane było to z brakiem odpowiednich placówek na terenach wiejskich, a w jakim z tradycji wychowywania dzieci w domu oraz z biedy panującej na wsi³.

W okresie powojennym, jak już wspomniano, następowały zmiany obyczajowe m.in. dotyczące aktywności zawodowej kobiet, opieka nad dziećmi w wieku przedszkolnym stawała się więc koniecznością. Jednocześnie jednak występowały skutki falowania demograficznego, przez co liczba dzieci w wieku przedszkolnym (a więc popyt na usługi przedszkolne) zmieniała się (por. rys. 1A). Po przejściu fali wyżu powojennego przez wiek przedszkolny, a więc ok. 1965 r., stopień zaspokajania potrzeb na usługi świadczone przez przedszkola wiejskie zaczął wyraźnie wzrastać. Jak się zdaje, stało się to głównie w wyniku zmniejszania się liczebności dzieci, a nie wzrostu liczby miejsc w przedszkolach. Trwale utrzymywały się dysproporcje pomiędzy odsetkiem dzieci miejskich i wiejskich korzystających z przedszkola na korzyść tych z miasta (por. rys. 1B). Ponad dwukrotnie większy odsetek dzieci miejskich korzystał z opieki przedszkolnej do połowy lat siedemdziesiątych, następnie uległ on zmniejszeniu, a po 2000 r. zaczął się stabilizować. Jeszcze w 2015 r. odsetek dzieci wiejskich korzystających z usług oferowanych przez przedszkola był o ok. 30 punktów procentowych niższy niż wśród mieszkających w miastach. Wydaje się, że różnica ta obecnie w większym stopniu wynika z deficytu w zakresie podaży miejsc w przedszkolach wiejskich niż z uwarunkowań kulturowych (jak np. braku potrzeby oddawania dziecka do przedszkola przez rodziny mieszkające na wsi). Ponadto objęcie dziecka edukacją przedszkolną oznacza dla rodziny wydatek (m.in. koszt dowiezienia dziecka do przedszkola, opłaty za pobyt dziecka w placówce), tym bardziej że rynek usług wychowania przedszkolnego w ostatnich 30 latach znacznie się przekształcił,

³ Józef Chałasiński w *Pamiętnikach chłopów* (1938, wydanie ponowne 1984) analizował kształcenie w szkołach na wsi, pomijając wychowanie przedszkolne, co jednak miało swoje uzasadnienie w bardzo niskiej powszechności tego zjawiska. Wskazywał na kulturowe uwarunkowania edukacji dzieci wiejskich, które z powodzeniem można odnieść do wychowania przedszkolnego.

ze sfery usług wyłącznie publicznych (niemal bezpłatnych, bo przy opłatach symbolicznych) w usługi w znacznie większym stopniu rynkowe. W krótkim czasie w miastach i strefach podmiejskich obok przedszkoli państwowych upowszechniła się praktycznie nieznana w okresie PRL instytucja przedszkoli prywatnych, w pełni odpłatnych. Ich rynkowy sukces można traktować jako dowód deficytu miejsc w przedszkolnych placówkach państwowych oraz odpowiedź na potrzeby coraz liczniejszej i bardziej zasobnej klasy średniej mieszkającej lub przenoszącej się w wiejską strefę podmiejską. Wyrównanie dostępu do placówek przedszkolnych ma zagwarantować wprowadzony od roku szkolnego 2017/2018 obowiązek zapewnienia miejsc dla wszystkich dzieci w wieku 3–6 lat przez samorządy gminne⁴.



Rys. 1.

Dzieci w wieku przedszkolnym i ich udział w wychowaniu przedszkolnym

Źródło: A. Dane o liczbie ludności w wieku 3–6 lat wg roczników demograficznych, a od 2003 r. wg BDL GUS; B. Dane dla lat: 1928/29 i 1936/37 *Mały Rocznik Statystyczny 1938* (dotyczące liczby wychowanków przedszkoli); 1947 i 1949 *Rocznik Statystyczny 1956*; 1955–1966 dzieci w przedszkolach ogółem *Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1944/45–1966/67*; 1956–57 *Rocznik Statystyczny 1958*; 1970–78 *Rocznik Statystyczny 1980*; 1980–89 *Rocznik Statystyczny 1990*; 1990–1999 *Rocznik Statystyczny 2000*; 2003–2016 BDL GUS.

⁴ Od tej daty obowiązują zasady i kryteria określone w ustawie o systemie oświaty, wprowadzone ustawą z 2013 r. (Dz.U. z 2014 r., poz. 7). Do publicznego przedszkola lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego przyjmuje się w pierwszej kolejności dzieci zamieszkałe na obszarze danej gminy.

Pod paroma względami podobny przebieg miały procesy dotyczące zmian w kształtowaniu się wykształcenia szkolnego ludności wiejskiej oraz w systemie odpowiedzialnym za edukację. Podobieństwa te to przede wszystkim:

1. Bardzo niski poziom wykształcenia ludności wiejskiej na początku analizowanego okresu stuletniego, inaczej mówiąc niekorzystna struktura mieszkańców wsi pod względem wykształcenia.
2. Stopniowa poprawa struktury wykształcenia mieszkańców wsi, z utrzymującą się wyraźnie korzystniejszą pod tym względem sytuacją w mieście.
3. Wyraźne przyspieszenie poprawy sytuacji w zakresie wykształcenia mieszkańców wsi w okresie powojennym w stosunku do przedwojennego.
4. Zmienna presja popytu na usługi edukacyjne zależna od fazy falowania demograficznego.
5. Stopniowe odchodzenie od traktowania usług edukacyjnych jako publicznych, finansowanych wyłącznie ze środków budżetowych.

Po okresie zaborów nowo utworzone państwo polskie odziedziczyło bardzo wysoki poziom analfabetyzmu ludności wiejskiej; w 1921 r. wg danych spisu powszechnego wynosił on na wsi blisko 40% ludności w wieku 7 lat i więcej (a wg szacunków jeszcze więcej). Najwyższy odsetek analfabetów występował na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, najniższy – pruskiego, co wiązało się z faktem wcześniejszego wprowadzenia (i egzekwowania) obowiązku szkolnego w zaborze pruskim⁵. W zaborze rosyjskim formalnie obowiązek szkolny na wsi obowiązywał od lat osiemdziesiątych XIX w., ale przepisy nakładały na samorządy lokalne obciążenie finansowania szkół, co często przekraczało ich możliwości, przez co w rzeczywistości przepis nie był wprowadzany w życie.

Po odzyskaniu niepodległości, już w 1919 r. wprowadzono powszechny obowiązek szkolny dla dzieci w wieku 7–14 lat⁶. W małych miejscowościach utworzono cztero- lub pięcioklasowe szkoły, z założeniem, że po ich ukończeniu ucznia obowiązywać miał obowiązek nauki uzupełniającej do poziomu siedmiu klas. Mimo wprowadzenia obowiązku szkolnego w rzeczywistości nie wszystkie podlegające mu dzieci uczęszczały do szkół. Dane statystyczne ujawniają (Jezierski, Wyczański 2003), że choć poziom realizacji obowiązku szkolnego w całej grupie wieku 7–13 lat (na wsi i w mieście) wynosił w przybliżeniu ok. 90%, najwyższy był wśród dzieci siedmioletnich – później im starsze dziecko, tym stawał się niższy (dla trzynastolatków w roku szkolnym

⁵ Na terenie zaboru pruskiego obowiązek szkolny został wprowadzony w 1825 roku, a w Galicji – w 1873.

⁶ Obowiązek szkolny wprowadzał dekret z 7 lutego 1919 r. *O obowiązku szkolnym*. Według postanowień tego aktu prawnego obowiązek szkolny trwał siedem lat, był powszechny, a szkoły państwowe były bezpłatne. Zob. rozdział J. Domalewskiego, *Szkoła wiejska jako moderator zmian systemowych*, w niniejszym tomie.

1932/33 wynosił już tylko 75%, a w następnych latach jeszcze mniej). Dane te dotyczą całej populacji kraju, ale można podejrzewać, że obowiązek szkolny był silniej egzekwowany w miastach niż na terenach wiejskich.

Bardzo trudno jest odtworzyć strukturę wg wykształcenia ludności wiejskiej w okresie przedwojennym, a zwłaszcza jej ewolucję. Spis powszechny z 1921 r. ujawnił, że wśród ludności wiejskiej w wieku 7 lat i więcej 9208 tys. osób (48,4%) nie umiało czytać, a umiejętność tę posiadało 8973 tys. (47,2%) osób. Poziom edukacji pozostałej części ludności wiejskiej określono jako „niewiadomy”. Znacznie dokładniejsze dane zawiera spis powszechny z 1931 r., wg tego źródła osoby w wieku 10 lat i więcej mieszkające na wsi posiadały wykształcenie:

– „domowe”	1 646 tys. osób (7,1%),
– „początkowe”	6 036 tys. osób (26,0%),
– zawodowe	33 tys. osób (0,1%),
– średnie	123 tys. osób (0,5%)
– wyższe	21 tys. osób (0,1%).

Ponadto 4,8% osób określono jako posiadających wykształcenie „niewiadome”, a resztę, czyli ponad połowę, stanowili analfabeci (Jeziński, Wyczański 2003)⁷.

Po wojnie utrzymano rzecz jasna obowiązek szkolny, i to ściślej kontrolowany. Nowe władze rozpoczęły również walkę z analfabetyzmem wśród ludności dorosłej, m.in. poprzez organizowanie kursów. Różnymi metodami wywierano presję na uczestniczenie w nich (często np. uzależniano od tego zatrudnienie). W latach pięćdziesiątych obok szkół dziennych funkcjonował system szkół na poziomie szkoły podstawowej o charakterze wieczorowym dla osób dorosłych, czasem były to szkoły zaoczne, w których zajęcia odbywały się w soboty i niedziele. W rezultacie takich działań zjawisko analfabetyzmu zostało w znacznym stopniu ograniczone.

Pierwsze dane statystyczne dotyczące wykształcenia ludności wiejskiej z okresu powojennego pochodzą ze spisu powszechnego w 1950 r. Liczba ludności wiejskiej w nowych, powojennych granicach była mniejsza od przedwojennej o ok. 8 mln, ale liczba osób z wykształceniem wyższym mieszkających na wsi w porównaniu z danymi spisu ludności z 1931 r. prawie się podwoiła. Według ówczesnej statystyki znacznie zmniejszyła się liczba analfabetów, w tym osób nieumiejących czytać z 9,2 mln do 488 tys.

⁷ Zob. rozdział K. Czapiewskiego i K. Janca, *Od analfabetyzmu do wykształcenia wyższego*, w niniejszym tomie.

Przez niemal cały okres powojenny system szkolny przechodził różnego rodzaju reformy, wiązały się one m.in. z powstawaniem i likwidacją pewnych typów szkół (np. szkół przysposobienia zawodowego, zbiorczych szkół gminnych, zasadniczych szkół zawodowych, zespołów szkół zawodowych, szkół przyzakładowych itp.), zmianami okresu trwania nauki na poziomie podstawowym (szkoła podstawowa siedmioletnia, później ośmioletnia i następnie sześcioletnia), jak i wyższym (jednolite studia magisterskie, studia licencjackie, inżynierskie i uzupełniające magisterskie). Statystyki dotyczące struktur wykształcenia ludności w miarę mnożenia się różnych rodzajów kończonych szkół stawały się coraz bardziej złożone i coraz mniej zrozumiałe dla niespecjalistów. W tej sytuacji warto skupić się na tylko kilku wybranych wskaźnikach charakteryzujących ewolucję tej struktury.

Nie wchodząc w szczegóły różnych zmian w strukturze systemu edukacji⁸, a więc uogólniając, można zestawić poszczególne kategorie stopni edukacji w pięć grup. Wynik takiej procedury przedstawia tab. 1, która w sposób przejrzysty pokazuje, że wykształcenie ludności wiejskiej ulegało stałej poprawie.

Tab. 1.

Ludność wiejska według poziomów wykształcenia w okresie powojennym (w tys.)

Rok spisu powszechnego	Niepełne podstawowe	Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe
1950	brak danych	7794	196	493	40
1960	brak danych	2970	220	340	32
1970	brak danych	5014	1062	581	47
1978	2360	5747	1749	970	106
1988	1260	5309	2606	1415	198
2002	657	4411	3365	5430	499
2011	276	3308	3419	6380	1278

Objaśnienie: dane spisowe dotyczą ludności w wieku 15 lat i więcej, za wyjątkiem NSP 2011, tu 13 lat i więcej.

Źródło: oprac. własne na podstawie danych z kolejnych spisów powszechnych wymienionych w pierwszej kolumnie tab. 1.

⁸ Nauka w Polsce jest obowiązkowa do 18. roku życia, co pokrywa się z wiekiem, z którym (generalnie) uzyskuje się pełnoletniość. Obecnie obowiązek szkolny dziecka rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat. Dziecko sześciolatnie, jeśli taka jest wola rodziców, może zostać objęte obowiązkiem szkolnym.

Warto zauważyć, że ewolucja systemu kształcenia dokonywała się pod presją z jednej strony zmian o charakterze demograficznym, z drugiej oczekiwań mówiących, w jakim stopniu system powinien być podporządkowany potrzebom rynku pracy, a w jakim traktowany jako czynnik postępu cywilizacyjnego kraju, z trzeciej zaś znalezieniu równowagi pomiędzy ideologiczną presją na egalitaryzm a potrzebą kształcenia zgodną ze zdolnościami, w tym wybitnymi. Od lat dziewięćdziesiątych natomiast – także pod wpływem zmiennych opinii o tym, w jakim stopniu edukacja jest dobrem publicznym, finansowanym w ramach tzw. konsumpcji zbiorowej, w jakim zaś rynkowym.

Powojenny wyż demograficzny spowodował, że ok. 1952 r. wiek szkolny osiągnął pierwszy rocznik znacznie liczniejszy od poprzedniego, a w perspektywie następnych lat progi szkół podstawowych przekraczały kolejne, jeszcze liczniejsze roczniki. Istniejące szkoły okazały się nie dość pojemne, by przyjąć tak dużą liczbę uczniów. Początkowo tworzone po kilka równoległych klas w jednej szkole i podnoszono maksymalną liczbę uczniów w klasie. Później wprowadzono także system dwu-, a nawet trzymianowy. 28 września 1958 r. ówczesny pierwszy sekretarz PZPR Władysław Gomułka ogłosił plan „budowy tysiąca szkół na tysiąclecie państwa polskiego” (widok takiej szkoły prezentuje rys. 2).



Rys. 2.

Szkoła Podstawowa w Bzowie koło Zawiercia jako Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego, oddana do użytku 16 lutego 1963 r.

Źródło: <http://bzow.blox.pl/2013/12/HISTORIA-SZKOLY-W-BZOWIE.html> [dostęp: 05.05.2018].

Kiedy jednak wyż demograficzny (najpierw ten powojenny, z lat pięćdziesiątych, i potem jego „echo”, urodzone w latach osiemdziesiątych) „przeżył” przez system szkół podstawowych, a następnie średnich, okazało się, że wiele niedawno tak potrzebnych szkół⁹ obejmowało swoją opieką niewielką liczbę uczniów. Stopniowo zmniejszono liczby równoległych klas, by w końcu przeprowadzić „racjonalizację” sieci szkolnej, polegającą na likwidacji części placówek i łączeniu paru mniejszych szkół w jedną. Likwidacji najczęściej podlegały małe szkoły wiejskie. Zmiany te zbiegły się w czasie z procesem decentralizacji oświaty na wszystkich szczeblach i przekazaniem od 1992 r. realizacji zadań edukacyjnych samorządom¹⁰. Zmiana w systemie zarządzania szkoł pociągnęła za sobą niewątpliwe korzyści, np. zwiększyła zdolność diagnozy problemów szkolnictwa z perspektywy lokalnej. Nastąpiło to jednak przy niedostatecznych nakładach na oświatę, stąd bilans zysków i strat wyraźnie przechyla się w stronę tych drugich, przyczyniając się do zwiększenia dystansu między szkolnictwem w miastach i na wsi – co podkreślają badacze tej problematyki (por. Domalewski 2002; Herbst 2013).

Przez cały okres po II wojnie światowej system edukacji, mimo występowania w nim dużego segmentu szkół przygotowujących do zawodu, nie był w stanie dostosować się do potrzeb rynku pracy. Problem polegał m.in. na tym, że nie prowadzono analizy zapotrzebowania na pracowników z wyprzedzeniem co najmniej równym okresowi nauki w szkole zawodowej. W rezultacie np. w latach osiemdziesiątych w Warszawie kilka tysięcy chemików pracowało poza wyuczonym zawodem, deklarując chęć powrotu do niego, podczas gdy w aglomeracji górnośląskiej występował stale brak pracowników z przygotowaniem zawodowym w zakresie chemii. W latach dziewięćdziesiątych, w okresie restrukturyzacji kopalń węgla i zmniejszania zatrudnienia w nich, w dalszym ciągu szkoły zawodowe o kierunku górniczym wypuszczały absolwentów i prowadziły rekrutację do klas pierwszych. Podobnie było w okresie restrukturyzacji PGR-ów, gdy część Zespołu Szkół Zawodowych rolniczych prowadziła kształcenie na potrzeby gospodarstw państwowych.

⁹ W tym i szkół zbiorczych, które były powołane na podstawie uchwały sejmowej z 13 października 1973, zlokalizowane w siedzibie władz gminy, mające zapewnić realizację zadań wychowawczych, dydaktycznych i opiekuńczych na terenie całej gminy. Celem zbiorczych szkół gminnych było stworzenie lepszych warunków kształcenia dzieci wiejskich, porównywalne ze szkołami miejskimi oraz zlikwidowanie nieefektywnych, małych szkół wiejskich.

¹⁰ Od 1992 r. samorzady mogły przejmować szkoły działające na ich terenie. Na skutek protestów jednostek gminnych obligatoryjny termin przejścia przez samorzady szkół działających na ich terenie przesunięto na 1 stycznia 1996.

W pewnym sensie pod presją ideologiczną, związaną z hasłami egalityzmu, w różnych okresach w PRL wprowadzano specjalne instrumenty mające zwiększyć udział osób z rodzin robotniczych wśród studentów, były to dodatkowe punkty „za pochodzenie” przy ocenie egzaminu wstępnego, czy też tzw. praktyki robotnicze. Instrumenty tego rodzaju miały na celu ułatwienie osobom ze środowisk robotniczych osiągnięcie awansu społecznego¹¹. Kosztem takich rozwiązań było jednak obniżanie się poziomu kształcenia w szkołach wyższych.

Po okresie przemian z 1989 r. uległo zmianie podejście do edukacji jako usługi publicznej. O ile w pierwszych latach po wojnie doprowadzono do likwidacji prawie wszystkich szkół niepaństwowych, o tyle po 1989 r. zezwolono na tworzenie szkół podstawowych i średnich o charakterze niepaństwowym, realizujących jednak program szkół państwowych. Instytucje takie – nazywane niepublicznymi lub społecznymi – powstały głównie w miastach oraz na ich zurbanizowanych przedmieściach i charakteryzowały się tym, że nauka w nich była odpłatna, a klasy mniej liczne.

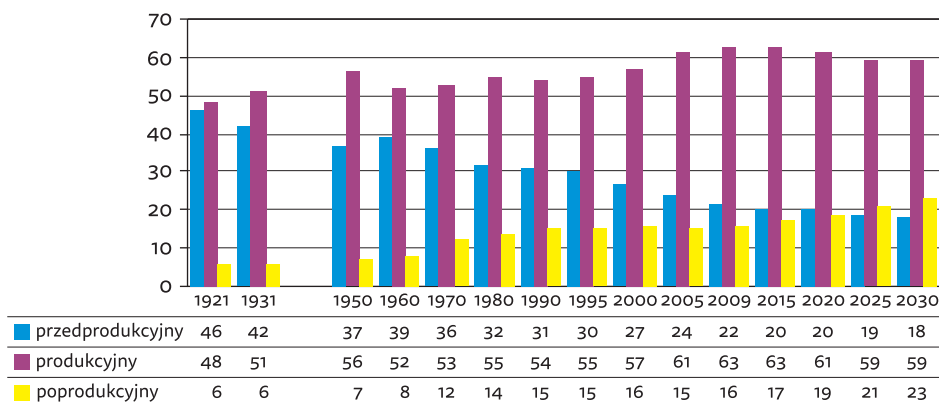
Powstały również „niepubliczne” szkoły wyższe, a część z nich zyskała uprawnienia do nadawania tytułu magistra, inne wyłącznie licencjata. W przeciwieństwie do niepublicznych szkół podstawowych i średnich szkoły wyższe tego rodzaju w znakomitej większości charakteryzował niższy poziom nauczania niż na uczelniach państwowych. Skupiły się one na prowadzeniu studiów w trybie wieczorowym i zaocznym, tak by dostosować się do potrzeb swoich studentów, ludzi pracujących zawodowo i zarabiających samodzielnie na czesne. Nauka w tych szkołach była i pozostaje odpłatna. Cechą charakterystyczną niepublicznych uczelni jest także to, że większość z nich ulokowano w miastach średniej wielkości. Placówki te zasięgiem oddziaływania obejmują miasta średnie i małe oraz obszary wiejskie znajdujące się w ich najbliższym sąsiedztwie (podczas gdy uczelnie państwowe często przyciągają studentów z odległych części kraju, wabiąc szerszą ofertą i wyższymi standardami). Wyróżnikiem ich powinno być dostosowywanie kierunków kształcenia do potrzeb występujących w rejonie ich funkcjonowania, natomiast z obserwacji wynika, że uruchamiane są kierunki o niskich kosztach kształcenia ponoszonych przez uczelnie (np. bardzo częstym kierunkiem jest zarządzanie, natomiast nie występują lub występują bardzo rzadko kierunki wymagające kosztownej aparatury, laboratoriów itp.).

¹¹ Rozwiązanie to nie przyczyniło się do zwiększenia dostępności wyższego wykształcenia dla młodzieży wiejskiej (o czym pisali Borowicz 2002 czy Wasielewski 2013).

Kształtowanie się zasobów pracy

Wcześniej zostało powiedziane, że na liczebność populacji wiejskiej w Polsce zasadniczy wpływ wywierały trzy czynniki: falowanie demograficzne, stopień zaawansowania procesów składających się na przejście demograficzne oraz ruchliwość przestrzenna ludności. Pewien wpływ na liczebność ludności wiejskiej dodatkowo wywierały zmiany administracyjne prowadzące do nadawania (lub odbierania) poszczególnym miejscowościom lub ich częściom statusu miasta. Obecnie, abstrahując od bezwzględnej liczebności populacji wiejskiej (o czym była mowa wcześniej), zajmiemy się jej strukturą z punktu widzenia kształtowania się zasobu pracy.

Na użytek prowadzonych rozważań posłużymy się klasyfikacją ludności wg tzw. ekonomicznych grup wieku. Analiza przeprowadzona została dla trzech podstawowych grup: wiek przedprodukcyjny to 0–17 lat, wiek produkcyjny to 18–59 lat dla kobiet i 18–64 lata dla mężczyzn oraz wiek poprodukcyjny, liczony od 60 lat i więcej dla kobiet, a 65 i więcej dla mężczyzn. Granica wieku produkcyjnego i poprodukcyjnego, powiązana z uzyskaniem uprawnień emerytalnych, w wyniku decyzji politycznych może ulegać zmianom¹², z punktu widzenia prowadzonej analizy ważne jest jednak, aby zestawiać ze sobą dane wg stałych przedziałów, co pozwala ocenić wpływ procesów o charakterze demograficznym na wielkość ekonomiczną – zasób pracy.



Rys. 3.

Ludność wiejska według ekonomicznych grup wieku (w %)

Źródło: oprac. własne na podstawie danych spisów powszechnych z lat 1921, 1931, 1950, 1960, roczników demograficznych z lat 1970–2015 oraz *Prognozy ludności na lata 2014–2050*.

¹² Perspektywę historyczną ewolucji wieku emerytalnego w ustawodawstwie polskim przedstawia Zieleniecki 2012, s. 8.

Rys. 3 przedstawia strukturę wg ekonomicznych grup wieku, wykorzystując dane spisowe dla okresu międzywojennego, ewidencję bieżącej ludności do 2015 r. oraz prognozę demograficzną przygotowaną przez GUS do 2030 r. (*Prognoza ludności... 2014*), obejmującą niemal w całości roczniki ludności już żyjące, a więc proces w ogromnym stopniu zdeterminowany. Zestawienie tych danych ujawnia, że wpływ falowania demograficznego na zasoby pracy ludności wiejskiej był ograniczony, wiązało się to z intensywnymi migracjami do miast roczników powojennego wyżu demograficznego jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Byli to migranci w wieku właściwym dla kończenia okresu edukacji i rozpoczynania pracy zawodowej, czyli w zbliżonym do dolnej granicy wieku produkcyjnego. W latach siedemdziesiątych w wyniku migracji do miast ze wsi migrowało *per saldo* nieco ponad 2 mln osób, z których zdecydowana większość w momencie migracji była krótko po przekroczeniu dolnej granicy wieku produkcyjnego¹³. Ponadto ok. 150 tys. osób mieszkało na obszarach, które zmieniły statut z wiejskiego na miejski, jednak w tym przypadku nie występowała tak silna selektywność ze względu na wiek. W rezultacie można powiedzieć, że fala wyżu powojennego, która powstała na wsi, w znacznym stopniu za sprawą migracji została przeniesiona do miast, w których powiększyła zasoby pracy. W konsekwencji dało to w latach siedemdziesiątych stosunkowo niewielki przyrost ludności w wieku produkcyjnym na wsi, a relatywnie znacznie większy w miastach¹⁴.

Zmniejszenie się natężeń procesów migracji do miast w okresach następnym powodowało, że tzw. echo wyżu powojennego, począwszy od połowy lat dziewięćdziesiątych, skutkowało przyrostem ludności w wieku produkcyjnym na terenach wiejskich. W tym czasie zmniejszała się jednak stopa urodzeń, co w efekcie oznaczało, że liczba ludności wiejskiej ulegała bardzo niewielkim zmianom, zmieniała się natomiast jej struktura – przyrastała liczba ludności w wieku produkcyjnym, a malała w wieku przedprodukcyjnym. Taki charakter zmian udziałów ludności wg ekonomicznych grup wieku oznacza wzrastającą presję na rynek pracy, przy jednoczesnej tendencji pogarszania się (starzenia) struktury zasobów pracy ze względu na wiek tworzących je osób.

Syntezę zmian w zakresie kształtowania się zasobów pracy na wsi i w mieście pod wpływem falowania demograficznego oraz stopnia zaawansowania przejścia demograficznego przedstawia wykres na rys. 4. Ujawnia on, że migracje ze wsi do miast (*per saldo*) przenosiły przyrosty zasobów pracy powstające na wsi do miast

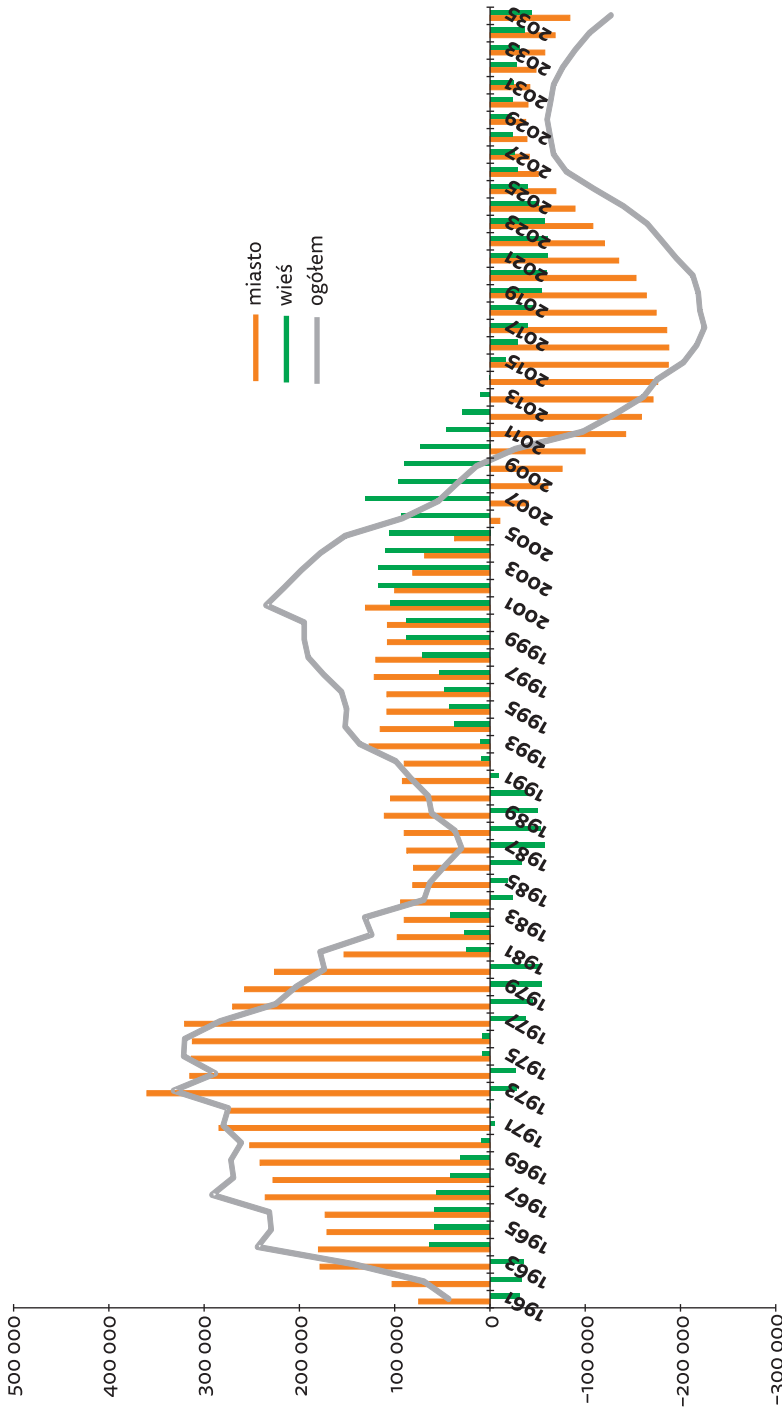
¹³ Zob. rozdział I. Frenkla, A. Rosnera i M. Stanny, *Kształtowanie się populacji ludności wiejskiej*, w: niniejszym tomie, tab. 2.

¹⁴ Zob. *ibidem*, tab. 9 i 10.

przed 1970 r. częściowo, a po nim – całkowicie. Co więcej, w niektórych latach (np. w okresie 1977–1981) przepływ ludności w wieku produkcyjnym ze wsi do miast był większy od jego przyrostów na wsi, a więc zasób ludności w tej grupie wieku mieszkającej na wsi się kurczył. W latach 1990–2010, a więc w okresie stosunkowo niewielkich migracji w przekroju wieś–miasto, wiek produkcyjny osiągały roczniki echa wyżu powojennego. Zasoby osób w omawianej grupie wieku (a pośrednio też zasoby pracy), zarówno na wsi, jak i w mieście, przyrastały. Był to okres przelomu w gospodarce, oparcia jej o działania rynku. W kraju pojawiło się bezrobocie, które sięgnęło w szczytowym okresie ok. 3 mln osób. W powszechnej świadomości zjawisko to było bezpośrednio związane z przeprowadzanymi reformami i falą bankructw sztucznie „podtrzymywanych przy życiu” w poprzednim okresie przedsiębiorstw państwowych. Mało kto zdaje sobie sprawę, że reformy te nałożyły się w czasie z fazą falowania demograficznego, w której występowały znaczące przyrosty zasobów pracy, a więc dodatkowa presja na rynek pracy zwiększającej się liczby ludności w wieku produkcyjnym (por. Witkowski 1995; Frenkel 2003; Stanny 2012). Początkowo, w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, presja ta związana była ze wzrostem ludności w wieku produkcyjnym w miastach, i rocznie przyrosty te przekraczały 100 tys. osób. Począwszy od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych, przyrosty ludności w wieku produkcyjnym wystąpiły również na wsi, a łącznie na wsi i w mieście przekraczały 200 tys. osób. Był to więc istotny czynnik wpływający na skalę ówczesnego bezrobocia (por. Kotowska 1999; Rosner 2000).

Faza rozszerzonych zasobów ludności w wieku produkcyjnym skończyła się w 2010 r., przy czym w mieście trwała krócej, bo do 2005 r., a na wsi do 2015. Różnica ta była konsekwencją przeniesienia ze wsi do miast części roczników wyżu powojennego poprzez migracje z lat siedemdziesiątych i ukształtowania się różnic w strukturze wieku obu populacji, wiejskiej i miejskiej. Faza zawężonej reprodukcji ludności w wieku produkcyjnym po 2010 r. związana jest z tym, że wiek ten osiągnąwszy stosunkowo mało liczne roczniki niżu demograficznego, a roczniki wyżu powojennego przechodzą w wiek poprodukcyjny. Dane prognozy demograficznej pokazują (rys. 4), że zawężona reprodukcja tej grupy ludności (i w konsekwencji zasobów pracy) okaże się tendencją trwałą, a zjawisko falowania demograficznego będzie wywierało wpływ na to, jaka będzie skala tego zawężenia¹⁵.

¹⁵ Oczywiście pewną rolę odgrywa tu także tendencja zmniejszania się dzietności, trwająca już od wielu lat (i kształtująca się pod wpływem liczebności roczników wchodzących w wiek produkcyjny), a więc zjawisko związane z tzw. przejściem demograficznym – zob. rozdział I. Frenkla, A. Rosnera, M. Stanny, *Kształtowanie się populacji ludności wiejskiej*, w niniejszym tomie.

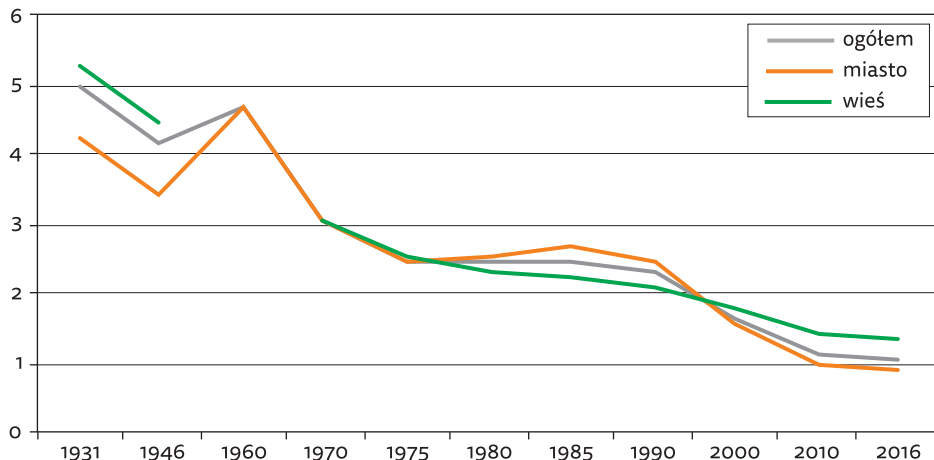


Rys. 4.

Roczne przyrosty (ubytki) ludności w wieku produkcyjnym na wsi i w mieście w latach 1961–2015 (dane rzeczywiste) i 2016–2035 (dane prognostyczne)

Źródło: Rocznik Demograficzny 1945–1966, Rocznik Demograficzny 1967/1968, roczniki demograficzne za lata 1971–2017 oraz obliczenia własne.

Trwałość tendencji do zmniejszania się liczby ludności w wieku produkcyjnym, zarówno na wsi, jak i w mieście, potwierdza przebieg w czasie relacji liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym do poprodukcyjnego. Relacja ta w prosty sposób pokazuje, że młode pokolenie, znajdujące się w wieku przedprodukcyjnym w coraz bardziej ograniczonym stopniu zastępowało pokolenie starsze, osiągnące wiek poprodukcyjny. Jest to konsekwencja z jednej strony coraz niższych wskaźników natężenia urodzeń, z drugiej – wydłużania się średniego trwania życia, a więc wzrostu liczebności osób w wieku poprodukcyjnym. Ekonomiczną i społeczną konsekwencją tej tendencji będzie wzrost wskaźników tzw. obciążenia demograficznego (liczby osób w wieku nieprodukcyjnym przypadających na sto osób w wieku produkcyjnym). Dodatkowo pojawi się – choć z pewnym opóźnieniem w stosunku do omawianych procesów – tendencja do pogarszania się struktury wieku w ramach wieku produkcyjnego, wzrastać będzie liczba osób w starszym wieku produkcyjnym (tzw. niemobilnym), a zmniejszać się w wieku młodszym (analogicznie: mobilnym). Konsekwencją tego zjawiska będzie spadająca skłonność pracujących do zmiany zawodu, miejsca zamieszkania, wprowadzania innowacji dotyczących własnego miejsca pracy itp.



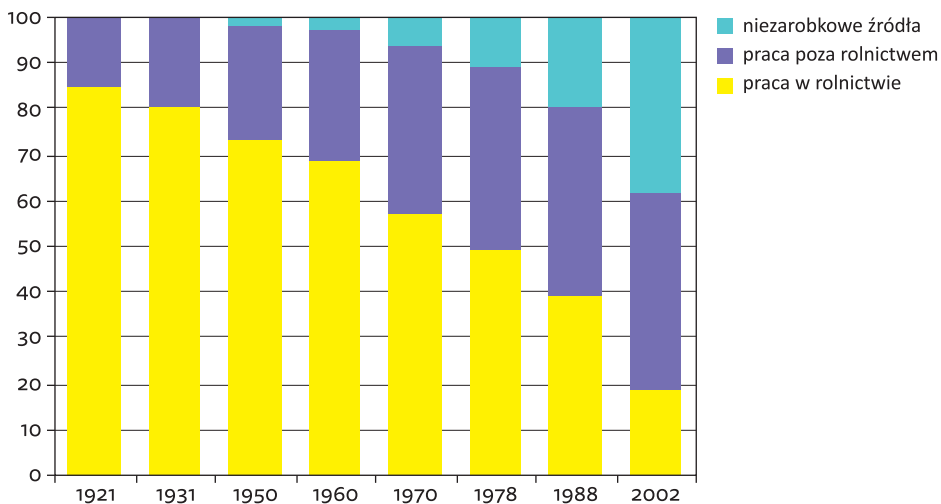
Rys. 5.

Zmiany relacji liczby osób w wieku przedprodukcyjnym do osób w wieku poprodukcyjnym

Źródło: Rocznik Demograficzny 1945–1966, Rocznik Demograficzny 1967/1968, roczniki demograficzne za lata 1971–2017.

Zmiany struktury źródeł utrzymania na wsi. Proces dezagrarnizacji struktury gospodarczej wsi

Wieś i rolnictwo w potocznym odczuciu są ze sobą związane w taki sposób, że pojęcia te traktowane są prawie jak synonimy. Jeśli ktoś mieszka na wsi – oczekuje się, że posiada ziemię i nawet jeśli nie jest rolnikiem, to przynajmniej częściowo pracuje w gospodarstwie rolnym. Odczucie takie miało swoje uzasadnienie prawie sto lat temu, gdy pierwszy spis powszechny przeprowadzony po odzyskaniu niepodległości ujawnił, że 85% ludności mieszkającej na wsi utrzymywało się z rolnictwa (rys. 6). Pozostałe 15% czerpało dochody z handlu i usług, wśród nich byli sklepikarze, kowale, kołodzieje, bednarze, garncarze, wozacy, służba folwarczna itp. Sporą część tych osób stanowili Żydzi, którzy bardzo rzadko zajmowali się rolnictwem. Nieliczna, choć warta wspomnienia, była grupa osób posiadających prestiżowe pozycje na wsi, czy to ze względu na zawód, czy na charakter ówczesnej struktury społecznej: nauczyciele, urzędnicy, księża, ziemianie, a także młynarze, rzemieślnicy i karczmarze (Strzelecki, Czerniewski, Jabłonowski, Bentlewska 1937).



Rys. 6.

Ludność wiejska według głównego źródła utrzymania (w %) ¹⁶

Źródło: oprac. własne na podstawie danych ze spisów powszechnych 1921, 1931, 1950, 1960, 1970, 1978, 1988, 2002.

¹⁶ Obejmuje osoby posiadające własne źródło dochodu i pozostające na ich utrzymaniu; dla lat spiszowych 1921 i 1931 do ludności utrzymującej się z pracy poza rolnictwem włączeni zostali utrzymujący się głównie z niezarobkowych źródeł z wyjątkiem osób na dożywocie zaliczonych do utrzymujących się z rolnictwa.

Wysoki udział rolnictwa w strukturze źródeł utrzymania ludności wiejskiej nie wynikał jednak z potrzeb, ale przede wszystkim z braku możliwości znalezienia źródeł utrzymania poza nim. Co prawda następował rozwój przemysłu, tworząc przy okazji zapotrzebowanie na pracowników najemnych, jednak przyrost miejsc pracy w tym sektorze nie wystarczył, aby w znaczący sposób wpłynąć na skalę zatrudnienia w rolnictwie (por. Poniatowski 1936). Liczba ludności w wieku produkcyjnym na wsi przyrastała, lecz kwalifikacje potencjalnie poszukujących zatrudnienia były bardzo niskie. Nowe miejsca pracy zlokalizowane były głównie w miastach, więc osoby ze wsi konkurowały o nie z mieszkańcami miast i przeważnie konkurencję tę przegrywały. Bardziej zaradni i otwarci na nowe wyzwania, a może bardziej zdeterminowani chęcią poprawy bytu, migrowali na stałe lub sezonowo poza granice kraju. O trudnościach ze znalezieniem pracy i niekiedy o dramatach z tym związanych, przeczytać można w pamiętnikach mieszkańców wsi (Chałasiński 1938 [przedruk 1984]; Krzywicki 1933).

Statystyka międzywojenna nie pozwala określić liczby osób pracujących w rolnictwie (posiadających pracę główną w rolnictwie), jednak badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego ujawniają (Landau, Pański, Strzelecki 1939), że w gospodarstwach chłopskich występowało znaczne ukryte bezrobocie czy też, mówiąc inaczej, przerosty zatrudnienia w stosunku do potrzeb. W badaniach tych zadano pytanie „Ilu członków gospodarstwa zdolnych do pracy, zdaniem gospodarza, mogłoby całkowicie zająć się inną pracą bez straty dla gospodarstwa rodziny?”. Pytanie to, pod nazwą metody subiektywnej, stało się pewnym standardem w badaniach bezrobocia wśród rolników. W IGS podejmowano również próby określenia skali zjawiska innymi metodami¹⁷, wyniki tych prób pokazywały większą jego skalę niż metoda subiektywna.

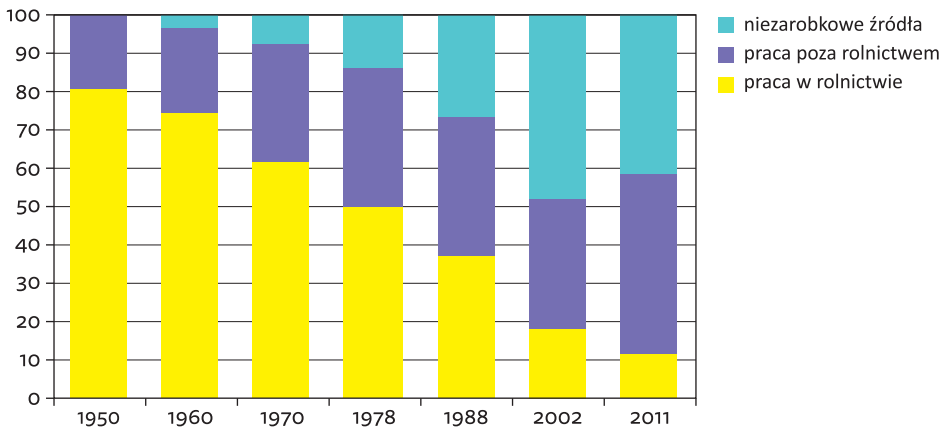
Skalę bezrobocia ukrytego w rolnictwie międzywojennym ocenić można jako dużą. Badania IGS (Krzywicki 1933; Landau, Pański, Strzelecki 1939) wykazały, że „zbędnych” w gospodarstwach chłopskich (wg metody subiektywnej) było ok. 2,4 mln osób. Dodatkowo pewne nadwyżki zasobów pracy ukryte były w niepełnym wykorzystaniu czasu pracy przez osoby niezbędne, badacze z IGS nazwali je „ułamkowymi”. Składały się na nie nadwyżki czasu pracy, w których poszczególne osoby stanowiły tylko ułamek normy czasu równego zatrudnieniu „etatowemu”. Skalę tych ułamkowych nadwyżek określa ich suma, jednak wyrażona jest w tzw. osobach przeliczeniowych.

¹⁷ Próbowano „nałożyć” dane dotyczące zatrudnienia rolniczego w Wielkopolsce na teren całego kraju, a także określić pracochłonność poszczególnych czynności w gospodarstwie rolnym i porównać wyniki z zasobami pracy.

Wyliczona w badaniach IGS skala bezrobocia ukrytego w rolnictwie nie oznacza, że tyle osób nic nie robiło w gospodarstwie. Rodzinny charakter gospodarstw chłopskich powodował, że zawsze w nich było coś do zrobienia, że każda ilość pracy mogła być wykorzystana, ale niekoniecznie przekładała się ona na wzrost produkcji.

Jednak badania IGS należy rozumieć szerzej, pokazują one nadwyżki zasobów pracy występujące w rolnictwie rodzinnym ponad ich rzeczywistą potrzebę, przy ówczesnym wyposażeniu tych gospodarstw, strukturze produkcji, a przede wszystkim przy ich ówczesnym rozdrobieniu. Można więc powiedzieć, że są to badania „aktualnych” (przy danej strukturze agrarnej) nadwyżek zasobów pracy, poza nimi występują jednak nadwyżki „potencjalne”, które ujawniłyby się w związku ze zmianami struktury obszarowej, poprawy wyposażenia w maszyny itp.

Z punktu widzenia kształtowania się dochodów w rolnictwie pamiętać trzeba, że ich wielkość jest funkcją dwóch składowych: wartości produkcji oraz liczby zatrudnionych. Jeśli liczba zatrudnionych jest wysoka (składa się na nią liczba niezbędnych i tzw. zbędnych, ale pracujących w gospodarstwie), to wartość produkcji na jednego zatrudnionego staje się niewielka (niska jest wówczas społeczna wydajność pracy). Poza innymi czynnikami (wpływającymi na ceny produktów rolnictwa) był to jeden z ważniejszych elementów wpływających na biedę panującą na wsi w okresie międzywojennym.



Rys. 7.

Posiadający własne źródła utrzymania na wsi według charakteru tych źródeł (w %)

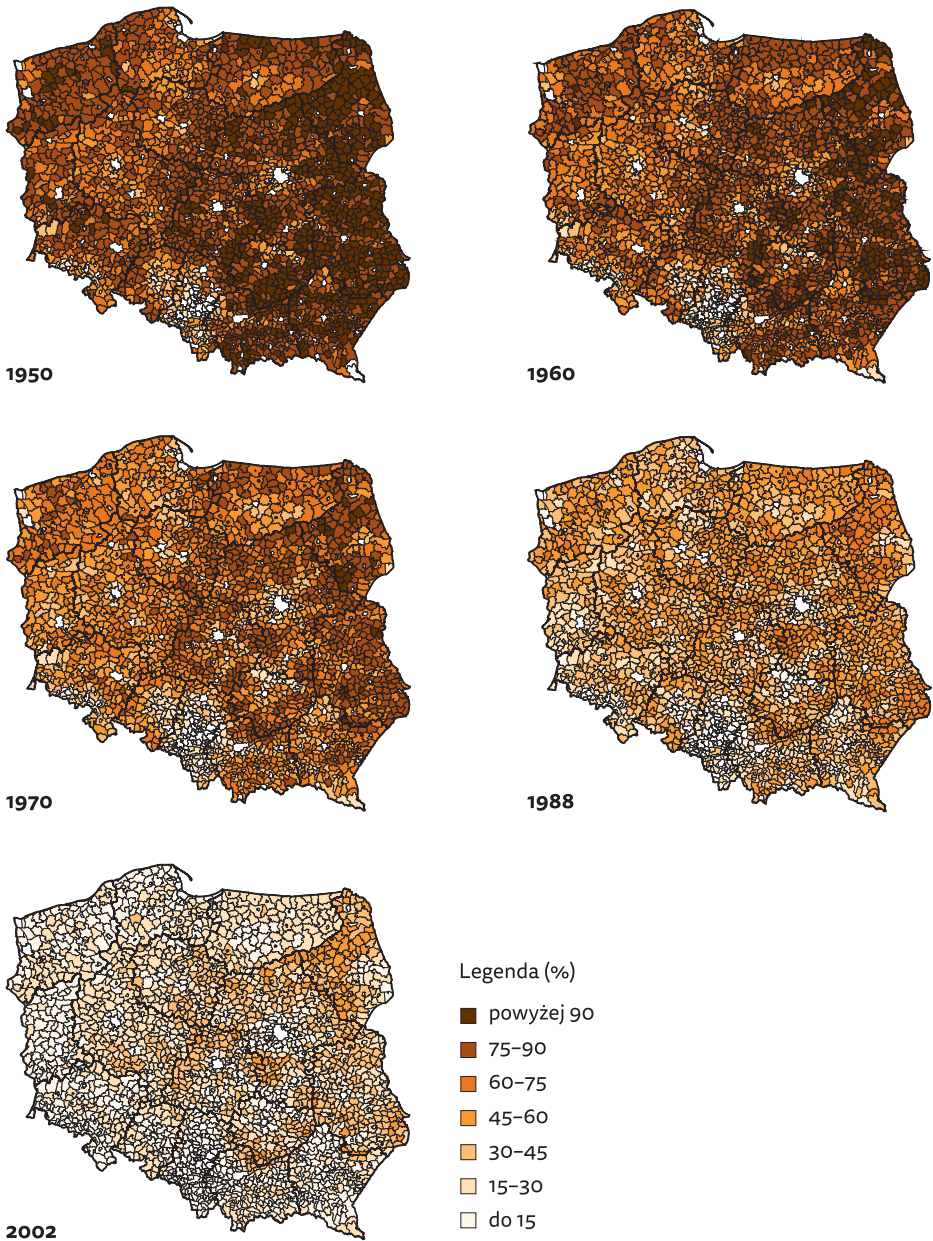
Źródło: oprac. własne na podstawie danych ze spisów powszechnych 1950, 1960, 1970, 1978, 1988, 2002, 2011.

W okresie powojennym wystąpiły bardzo ważne zmiany w strukturze ludności wiejskiej wg głównego źródła utrzymania, a także w strukturze osób posiadających własne źródło utrzymania wg charakteru tego źródła. Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych ok. $\frac{3}{4}$ ludności wiejskiej utrzymywało się z rolnictwa. Jednak lata pięćdziesiąte, zwłaszcza okres planu sześcioletniego, rozpoczęły dynamiczne zmiany w omawianym zakresie. W następnych latach rola rolnictwa w dostarczaniu utrzymania (i pracy) systematycznie malała i obecnie można sądzić, że ok. 20% ludności wiejskiej utrzymuje się z rolnictwa, a rolnictwo stanowi ok. 12% miejsc pracy „głównej” mieszkańców wsi (por. rys. 6 i rys. 7).

Dysponując danymi ze spisów powszechnych w ujęciu gminnym, ustalić można nie tylko, jaka część ludności utrzymywana była (włącznie z osobami pozostającymi na utrzymaniu) przez pracujących w rolnictwie, a jaka przez pracujących poza rolnictwem, ale też, jak udział ten zróżnicowany był regionalnie, a rozkład przestrzenny trwały terytorialnie. Zestawienie danych ze spisów 1950, 1960, 1970, 1988, 2002¹⁸ przełożonych na kartogramy wg obecnie dowiązującego podziału administracyjnego kraju i z zachowaniem jednakowej dla wszystkich okresów spisowych legendy, pozwala prześledzić zmiany zarówno w czasie, jak i w przestrzeni (por. rys. 8). Przy generalnie zmniejszającym się w czasie udziale ludności utrzymującej się z rolnictwa, zróżnicowanie przestrzenne zjawiska było względnie trwałe. Wyższe notowano w Polsce centralnej i wschodniej (której granice historycznie wyznacza dawny zabór rosyjski), niższe w Polsce zachodniej. W tym drugim przypadku, na terenach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej (Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski), gdzie do lat dziewięćdziesiątych funkcjonowały i dominowały w strukturze własnościowej państwowe gospodarstwa rolne, a odsetek zatrudnionych w rolnictwie uspołecznionym obejmował średnio ponad $\frac{1}{3}$ mieszkańców (analogicznie w kraju 7% – wg NSP 1988), obecnie udział utrzymujących się z rolnictwa jest stosunkowo niski. Po likwidacji sektora uspołecznionego znaczna część pracujących tam przeszła do grupy utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania (rent, zasiłków emerytalnych, zasiłków dla bezrobotnych, zasiłków socjalnych)¹⁹. Proces transformacji pozwolił na ukształtowanie się na tych terenach gospodarstw wielkoobszarowych (często określanych jako farmerskie), jednocześnie nie stwarzając dostatecznej ilości pozarolniczych

¹⁸ W ostatnim spisie powszechnym z 2011 r. problem ten w takim ujęciu nie był badany.

¹⁹ Bariera zatrudnienia była wówczas na obszarach popegeerowskich sytuacją wydającą się nie do przewyżnienia. Jeszcze w 2002 r. (wg NSP) stopa bezrobocia na wsi w województwie zachodniopomorskim wynosiła 34% (w gminach popegeerowskich sięgała ponad 40%), przy średniej dla obszarów wiejskich w Polsce 20% (Stanny 2010, s. 29–60).



Rys. 8.

Utrzymujący się z rolnictwa w ogóle ludności w okresie powojennym (w %)

Źródło: oprac. Łukasz Komorowski (IRWiR PAN) na podstawie spisów powszechnych za lata 1950, 1960, 1970, 1988, 2002.

miejsc pracy wobec wysokiej wówczas podaży zasobów pracy (porównaj lata dziewięćdziesiąte na rys. 4). Znaczna nierównowaga na rynku pracy stała się trwałą cechą tamtejszej gospodarki, co przekłada się na wysoką nierejestrowaną emigrację zarobkową obserwowaną jeszcze przed procesem integracji z UE (szerzej: Binder 2015).

Z kolei na tzw. ścianie wschodniej (województwa lubuskie i podlaskie) oraz na peryferiach terytorialnych województw Polski centralnej (mazowieckiego, łódzkiego i świętokrzyskiego) skupione są grupy gmin, w których wciąż ponad 1/3 mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa (z pracy w nim, z rent bądź emerytur rolniczych lub jest na ich utrzymaniu). Zauważyć warto, że po wojnie w większości tych jednostek ponad 90% mieszkańców utrzymywało się z rolnictwa (rys. 8). Trwałość historycznie ukształtowanych tam struktur agrarnych powoduje dominację w lokalnej gospodarce tradycyjnego rolnictwa rodzinnego (dawniej określanego jako chłopskiego). Jak dowodzą badania realizowane w ramach *Monitoringu rozwoju obszarów wiejskich*²⁰ (por. Rosner, Stanny 2014, s. 237), sytuacja taka jest czynnikiem niesprzyjającym rozwojowi społeczno-gospodarczemu.

Wysokiemu poziomowi rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich sprzyja natomiast bardzo silne korzystanie z renty położenia względem dużych rynków pracy. Stąd, w strefie podmiejskiej ośrodków wojewódzkich odnotowujemy najniższy udział utrzymujących się z rolnictwa (por. Halamska, Hoffmann, Stanny 2017, s. 112). Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich współwystępuje z procesem dezagraryzacji, rozumianym jako zwiększanie udziału ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych. Dezagraryzacja może dokonywać się w różnej formie, poprzez całkowite odejście z rolnictwa do pracy poza nim lub przez łączenie obu rodzajów pracy. Może wiązać się z migracją definitywną, wahadłową, ale także może odbywać się bez zmiany miejsca zamieszkania (szerzej Rosner, Stanny 2018, s. 281). Dla obszarów wiejskich w Polsce ważne jest, aby się odbywała; w przeciwnym razie występują mechanizmy prowadzące do przerostów zatrudnienia w gospodarstwach rodzinnych czy, inaczej mówiąc, do bezrobocia ukrytego.

Dostępne statystyki mogą w pewnym zakresie zafałszowywać rzeczywistość. Osoby podające, że ich „praca główna” to praca poza gospodarstwem, jeśli są członkami gospodarstwa domowego związanego z gospodarstwem rolnym, niemal na pewno w pewnym zakresie pomagają w tym gospodarstwie.

²⁰ Monitoring rozwoju obszarów wiejskich (MROW) to wieloletni projekt realizowany przez zespół z IRWiR PAN, finansowany przez Fundację Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. Jego celem jest systematyczne badanie zmian przestrzennego zróżnicowania rozwoju społeczno-gospodarczego terenów wiejskich w Polsce. Metodyka badania została opisana w kolejnych publikacjach: 1. Rosner i Stanny (2014); 2. Rosner i Stanny (2016); 3. Stanny, Rosner, Komorowski (2018).

Podobnie osoby posiadające główne niezarobkowe źródło utrzymania (emeryci, renciści), które traktują je jako główne – nie przestają pracować w gospodarstwie, choć prawdopodobnie traktują to nie jako pracę, ale pomoc rodzinie. Zasoby pracy trafiające w ten sposób do rolnictwa można określić jako marginalne w tym sensie, że niemożliwe do wykorzystania w inny sposób, ale ich udział w całych zasobach pracy wykorzystywanych w gospodarstwach rodzinnych z pewnością nie stanowi marginesu.

Proces zmniejszania się udziału zatrudnienia rolniczego w strukturze źródeł utrzymania ludności wiejskiej posiadającej własne źródła (rys. 7), dokonywał się poprzez wzrost udziału pracujących poza rolnictwem, lecz także przez wzrost udziału posiadających niezarobkowe źródła utrzymania (por. Frenkel 1997, s. 44). Początki masowego pojawienia się na wsi osób posiadających niezarobkowe „główne” źródło utrzymania sięgają lat siedemdziesiątych²¹, kiedy to wprowadzono system rent za ziemię, następnie przekształcono go w system emerytalny dla rolników, a udział tych osób wzrastał i stale to robi. W 2002 r. osiągnął ponad 45% ogółu posiadających własne źródło utrzymania na wsi. Biorąc pod uwagę fakt, że system KRUS w ogromnym stopniu finansowany jest ze źródeł budżetowych, oznacza to, że ograniczanie (w dużym stopniu tylko statystycznego) zatrudnienia rolniczego, w istotnej części dokonuje się poprzez dotacje z budżetu państwa²².

Mimo wzrostu udziału zatrudnienia pozarolniczego w strukturze zatrudnienia mieszkańców podejrzewać można, że w dalszym ciągu występuje w Polsce zjawisko bezrobocia ukrytego w rolnictwie o charakterze „aktualnym”, a więc przy obecnej jego strukturze. Wskazują na to wyniki Powszechnego Spisu Rolnego z 1996 r., jedyne powojenne badania, w którym problem analizowano przy wykorzystaniu subiektywnej metody IGS. Okazało się wówczas, że na obszarach wiejskich w gospodarstwach rodzinnych występuje ok. 880 tys. osób „zbędnych”, co stanowiło 20% ogółu zatrudnionych w tych gospodarstwach (Rosner 2000, 2002).

²¹ W związku z wejściem ustaw: o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężnej z dnia 29 maja 1974 r. (Dz.U. Nr 21, poz. 118) oraz o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin z dnia 27 października 1977 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 32, poz. 140).

²² W ogłoszonym w 2018 r. raporcie OECD „Przegląd polityki wobec obszarów wiejskich. Polska” jedna ze sformułowanych rekomendacji postuluje wygaszanie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego za pomocą wymogów kwalifikowalności i wysokości składek, a docelowo połączenie z powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych. Wysoki poziom dotacji i innych świadczeń w ramach KRUS zachęca do kontynuacji lub rozpoczęcia prowadzenia małego gospodarstwa rolnego. Ograniczenie tej zachęty przyspieszyłoby uniezależnienie wielu gospodarstw rolnych od bezproduktywnego rolnictwa (zob. szerzej OECD 2018, OECD Rural Policy Reviews: Poland 2018. Paris: OECD Publishing, <http://dx.doi.org/10.1787/9789264289925-en> [dostęp: 25.04.2018]).

Dla dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego wsi, a zwłaszcza dla poprawy struktury rolnictwa, ważną kwestią staje się to, czy zawężona reprodukcja zasobów pracy, trwająca na wsi od 2015 r. (por. rys. 4) wpłynie na przyśpieszenie procesów zmian strukturalnych tego sektora. Jeśli proces demograficzny będzie sprzyjał zmniejszaniu się zatrudnienia rolniczego (traktowanego jako główne miejsce pracy), to nie musi się przełożyć w krótszej perspektywie (10–15 lat) na przyśpieszenie procesów zmniejszania się liczby gospodarstw i koncentracji ziemi. Zawężona reprodukcja zasobów pracy na wsi dokonywać się będzie w warunkach występowania bezrobocia ukrytego w rolnictwie, które prawdopodobnie w tej sytuacji zacznie się kurczyć. Jednocześnie można się spodziewać wzrostu udziału marginalnej siły roboczej (pracy emerytów, rencistów oraz osób posiadających pracę główną poza rolnictwem) w zasobie pracy wykorzystywanej w gospodarstwach rolnych oraz czasowego wzrostu liczby gospodarstw opartych wyłącznie o wykorzystywanie marginalnych zasobów pracy. Jak wyżej napisano – ludność wiejska migrująca do miast (starzejących się obecnie relatywnie szybciej niż wieś) może redukować zasób zbędnej siły roboczej w rolnictwie, wspierając tym samym proces koncentracji pracy, ziemi i kapitału; jednak z drugiej strony korzyści wynikające z komfortowych świadczeń KRUS (względem ZUS) mogą zatrzymywać odpływ beneficjentów z tego systemu pomimo ich migracji do miast.

Podsumowanie

Ostatnie sto lat, a więc okres od uzyskania niepodległości po I wojnie światowej, z punktu widzenia zjawisk demograficznych i społeczno-gospodarczych dokonujących się na wsi, to czas przeplatania się czy też współwystępowania konsekwencji trzech procesów. Są nimi: 1) zmiany strukturalne związane z tzw. przejściem demograficznym, a w konsekwencji ewolucja od tzw. progresywnej piramidy wieku do regresywnej, 2) silne falowanie demograficzne związane z kilkakrotnym przechodzeniem przez teren Polski frontów dwóch wojen światowych, co więcej – okres dzielący je sprzyjał silnemu „wzbudzeniu” fali urodzeń po II wojnie przez wiek roczników wyżowych urodzonych po I wojnie światowej oraz 3) zmniejszanie się udziału rolnictwa w strukturze źródeł utrzymania ludności wiejskiej, a więc proces dezagrarnizacji struktury gospodarczej wsi.

Wyliczonym procesom towarzyszyły oczywiście inne mechanizmy, pod wieloma względami zależne od nich i wykraczające poza obszar demografii. Do takich należały: wzmocnienie społecznego podziału pracy na wsi,

profesjonalizacja zawodu rolnika czy objęcie całej ludności wiejskiej, w tym i rolniczej, systemem świadczeń społecznych, takich jak system emerytalny czy ubezpieczenia zdrowotne. Mimo braku lub incydentalności bezpośrednich związków między wymienionymi przemianami a przejściem demograficznym, procesy te nie są całkowicie rozłączne. W istocie bowiem przejście demograficzne wpływa na omówione przeobrażenia, one zaś ze swej strony oddziałują zwrótnie na przebieg przejścia demograficznego. I tak teoria przejścia demograficznego wskazuje na statystyczną tendencję odchodzenia od wielodzietności na rzecz prostej zastępowalności pokoleń i lepszego wyposażenia dzieci na przyszłość. Jednym z głównych elementów tego wyposażenia jest edukacja. Na wsi w omawianym okresie oznaczało to przejście od masowego analfabetyzmu do kształtującego się obecnie wzorca powszechnego kształcenia dzieci wiejskich do poziomu matury. Wzrost kwalifikacji ludności wiejskiej był jednym z czynników sprzyjających dwuzawodowości ludności związanej z rolnictwem i rozwojowi funkcji pozarolniczych na wsi, a więc dezagraryzacji źródeł utrzymania mieszkańców wsi. Ta z kolei przeciwdziałała powszechnej na wsi, nie tylko po I wojnie światowej, biedzie. Przez sto lat, choć w różnym tempie i przy różnych uwarunkowaniach politycznych, poprawiała się zatem jakość życia na polskiej wsi, będąca głównym celem jej rozwoju społeczno-gospodarczego.

Bibliografia

- Binder P. (2015). *Młodzi a bieda. Strategie radzenia sobie w doświadczeniu młodego pokolenia wsi pokotchozowych i popegeerowskich*. Warszawa: IFIS PAN.
- Borowicz R. (2000). *Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia. Casus Suwalszczyzny*. Olecko: Wszechnica Mazurska.
- Chałasiński J. (1984). *Młode pokolenie chłopów (1938)*, t. 1–4. Warszawa: LSW.
- Dane niepublikowane spisów powszechnych za lata 1931, 1950, 1960, 1970, 1978, 1988, 2002 udostępnione przez GUS na potrzeby realizowanego projektu, 20 kwietnia 2018 r.
- Domalewski J. (2002). Zróżnicowanie oświaty na obszarach wiejskich. W: D. Waloszek, K. Wąż (red.), *Nadzieja na zmianę. Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze środowiska wiejskiego*. Zielona Góra: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.
- Drugi powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Polska (1938). Warszawa: GUS.
- Frenkel I. (1997). *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Frenkel I. (2003). *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Halamska M., Hoffmann R., Stanny M. (2017). *Studia nad strukturą społeczną*, t. 2. *Przestrzenne zróżnicowanie struktury społecznej*. Warszawa: IRWiR PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Herbst M. (red.) (2013). *Decentralizacja oświaty*. Warszawa: Wydawnictwo ICM.
- Jezierski A., Wyczański A. (red.) (2003). *Historia Polski w liczbach*, t. 1. Warszawa: GUS.
- Kotowska I.E. (1999). Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego. *Monografie i Opracowania nr 461*. Warszawa: SGH.
- Krzywicki L. (1933). *Pamiętniki bezrobotnych*. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Landau L., Pański J., Strzelecki E. (1939). *Bezrobocie wśród chłopów*. Seria: Sprawy agrarne, 3. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Mały Rocznik Statystyczny 1938*. Warszawa: GUS.
- Mieszkania – ludność – stosunki zawodowe. Tablice państwowe. (1927). Warszawa: GUS.
- OECD (2018). *OECD Rural Policy Reviews: Poland 2018*, OECD Publishing, Paris, <http://dx.doi.org/10.1787/9789264289925-en> [dostęp: 25.04.2018].
- Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z 30 września 1921 r.
- Poniatowski J. (1936). *Przeludnienie wsi i rolnictwa*. Warszawa: Towarzystwo Oświaty Rolniczej.
- Prognoza ludności na lata 2014–2050 (2014)*. Warszawa: GUS. BDL GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>.
- Rocznik Demograficzny 1945–1966*. Warszawa: GUS.
- Rocznik Demograficzny 1967/1968*. Warszawa: GUS.
- Roczniki demograficzne za lata 1971–2017*. Warszawa: GUS.
- Roczniki statystyczne za lata 1956–2017*. Warszawa: GUS.

- Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1920/1921. Warszawa: GUS.
- Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1944/45–1966/67 (1967). Warszawa: GUS.
- Rosner A. (red.) (2002). *Wiejskie obszary kumulacji barier rozwojowych*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Rosner A. (2000). Bezrobocie na wsi i w rolnictwie. W: *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rosner A., Stanny M. (2014). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap I. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku*. Warszawa: Fundacja EFRWP i IRWiR PAN.
- Rosner A., Stanny M. (2016). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II*. Warszawa: Fundacja EFRWP i IRWiR PAN.
- Rosner A., Stanny M. (2018). Uwagi o pojęciu i procesie dezagrarnizacji polskiej wsi. *Więś i Rolnictwo*, 2 (179).
- Stanny M. (2010). Ludność wsi i jej aktywność zawodowa – tendencje zmian na obszarach wiejskich. W: M. Stanny, M. Drygas (red.), *Przestrzenne, społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie obszarów wiejskich w Polsce. Problemy i perspektywy rozwoju*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Stanny M. (2012). Dynamika zmian demograficznych ludności wiejskiej i jej zasobów pracy. *Polityka Społeczna*, 7, 1–9.
- Stanny M., Rosner A., Komorowski Ł. (2018). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap III. Struktury społeczno-gospodarcze, ich przestrzenne zróżnicowania i dynamika*. Warszawa: Fundacja EFRWP i IRWiR PAN.
- Strzelecki E., Czerniewski K., Jabłonowski R., Bentlewska K. (1937). *Struktura społeczna wsi polskiej. Sprawy agrarne*, 1.
- Wasielewski K. (2013). *Młodzież wiejska na uniwersytecie – droga na studia, mechanizmy alokacji, postawy wobec studiów*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Witkowski J. (1995). *Rynek pracy w Polsce w roku 1994. Nowe tendencje, stare zagrożenia*. Warszawa: GUS.
- Zieleniecki M. (2012). Ewolucja wieku emerytalnego w ustawodawstwie polskim – perspektywa historyczna. W: *Wiek emerytalny*. Polskie Stowarzyszenie Ubezpieczenia Emerytalnego, http://www.zus.pl/documents/10182/167609/Wiek+emerytalny_P SUS.pdf/6a273eb7-145f-4bd6-8f3b-4ef1e59294bd [dostęp: 2.02.2018].

Akty prawne

- Ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz.U. z 1974 r. Nr 21, poz. 118), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19740210118> [dostęp: 20.02.2018].
- Ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. z 1977 r. Nr 32, poz. 140), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19770320140> [dostęp: 20.02.2018].

Ustawa z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014, poz. 7), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20140000007> [dostęp: 20.02.2018].